

Sygnatura akt XII C 2117/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: del. SSR Maria Prusinowska

Protokolant: Protokolant sądowy A. N.

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa H. P. PESEL (...)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. P. kwotę 74.000 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. kosztami postępowania obciąża strony stosunkowo, tj. powódkę w 30%, a pozwanego w 70% i z tego tytułu;
 - a. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 3640 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu,
 - b. nakazuje ściągnąć od powódki z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 1560 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu,
 - c. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2531,90 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
 - d. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1080 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

D.. SSR Maria Prusinowska

Sygn. akt XII C 2117/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 września 2015 r. (prezentata sądu 16 października 2015 r.) wniesionym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. powódka H. P. domagała się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 104.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w następstwie tragicznej śmierci męża w wypadku komunikacyjnym wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł wraz z opłatą skarbową.

W uzasadnieniu powództwa powódka podała, iż w dniu 11 kwietnia 2002 r. w P. na drodze krajowej (...) H. S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując zespołem pojazdów składającym się z c. (...) marki V. nr rej. (...) K i n. (...) nr rej. (...) na skutek niezachowania należytych środków ostrożności i mało wnikliwej obserwacji przedpola jazdy uderzył w tył prawidłowo stojącego na prawym pasie ruchu zespołu pojazdów składającego się z c. (...) marki S. nr rej. (...) z n.marki (...) nr rej. (...), którego kierujący w związku

z awarią wykonywał wymianę koła naczepy w następstwie czego kierujący S. O. P. w wyniku doznanych obrażeń ciała poniósł śmierć. Pojazd, którym kierował w dniu wypadku sprawca wypadku był ubezpieczony u pozwanego. (...) SA w L. działające w imieniu powódki pismem z dnia 30 marca 2015 r. zgłosiło stronie pozwanej roszczenie w kwocie 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany decyzją z dnia 8 maja 2015 r. uznał roszczenie powódki do kwoty 16 000 zł. Powódka jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazała na art. 24 kc w zw. z art. 448 kc., przytaczając treść orzeczeń Sądu Najwyższego uzasadniających na ww. podstawach możliwość dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie z uwagi na śmierć osoby bliskiej, która nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r., czyli przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc .

Postanowieniem z dnia 20 października 2015 r. Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości. (k. 16 akt)

Odpowiadając na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych .

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że pozwany ubezpieczyciel zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu mechanicznego H. S.. W wyniku wypadku poniósł śmierć O. P.. Pozwany wypłacił powódce zadośćuczynienie wysokości 16 000 zł. Pozwany podniósł, iż wypłacił powódce oraz jej córkom łącznie 102 738 zł oraz rentę w wysokości 393 zł na osobę. Pozwany zaproponował kwotę 20 000 zł tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia. W dalszej części odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował datę początkową naliczania odsetek wskazując, iż winna nią być data wyrokowania.

Do końca postępowania strony nie zmieniły swoich stanowisk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 kwietnia 2002 r. około godziny 23.05, w P. na drodze krajowej (...) H. S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując zespołem pojazdów składającym się z c. (...) marki V. nr rej (...) K i n. (...) nr rej. (...) na skutek niezachowania należytych środków ostrożności i mało wnikliwej obserwacji przedpoła jazdy uderzył w tył prawidłowo stojącego na prawym pasie ruchu zespołu pojazdów składającego się z c. (...) marki S. nr rej. (...) z n. marki (...) nr rej. (...), którego kierujący w związku z awarią wykonywał wymianę koła n. w następstwie czego kierujący S. O. P. w wyniku doznanych obrażeń ciała poniósł śmierć. Wyrokiem z dnia 18 marca 2003 r. wydanym przez S. R. w P. w sprawie (...) H. S. został uznany winnym przestępstwa z art. 177 § 2 kk popełnionego w sposób wyżej opisany, z tym uzupełnieniem, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa i skazany na karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 4. Pojazd, którym kierował w dniu wypadku sprawca wypadku H. S. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Pleszewie w sprawie II K 378/02- k. 12-13,

Powódka wraz z mężem tworzyła szczęśliwy i zgodny związek. Doczekali się trzech córek, ale rozważali jeszcze posiadanie kolejnego dziecka- syna. Małżonkowie znali się od dziecka, pochodzili z tej samej miejscowości. Mąż powódki był osobą pracowitą i odpowiedzialną, był pogodny, towarzyski. Często organizowali spotkania towarzyskie, spędzali razem czas. O. P. miał bardzo dobry kontakt z dziećmi, które szanowały go i respektowały jego polecenia w większym stopniu niż matki. O. P. był zdrowy, małżonkowie mieli wspólne plany na przyszłość. Małżonkowie dzielili się obowiązkami, zmarły pomagał żonie w cięższych pracach domowych. Powódka przed śmiercią męża nie pracowała, jej mąż był jedynym żywicielem rodziny. O. P. był zatrudniony jako kierowca, często przebywał poza domem. W dniu wypadku wyszedł z domu jak zwykle żegnając się z żoną. W nocy powódka usłyszała pukanie do drzwi. Gdy otworzyła zobaczyła stojących policjantów, którzy przekazali jej informację o śmierci męża. Myślała, że jej się wydaje więc zamknęła drzwi i poszła oglądać telewizję. Po chwili jednak ponownie otworzyła drzwi, wówczas policja potwierdziła informację. Powódka pojechała nocy do brata. Powódka nie chciała uwierzyć, dopiero jej brat potwierdził wiadomość. Powódka starała się wypierać tę informację, nie wierzyła w nią. Dopiero na miejscu wypadku uświadomiła sobie,

że jednak nie jest to pomyłka. W pierwszych dniach dużo płakała, zażywała środki na uspokojenie, wymiotowała. Miała jednocześnie świadomość, że musi się trzymać ze względu na córki, które w chwili wypadku miały 10, 12 i 14 lat. Nie korzystała pomocy psychologa ani psychiatry. Nikt jej tego nie zasugerował i nie podpowiedział. Powódka uważała, że najważniejsze są dzieci i nimi się musi zająć. Nie chciała okazywać emocji, starała się być twarda ze względu na dzieci, żeby nie przysparzać im cierpień. Płakała głównie w nocy. Kilka dni po wypadku pojechała na miejsce zdarzenia, żeby postawić krzyż. Powódka jako najgorszy wspomina pierwszy rok po śmierci męża. Powódka w pierwszym okresie po śmierci męża nie pracowała, zajmowała się dziećmi, starała się im towarzyszyć i pocieszać. Później, po kilku miesiącach, musiała podjąć pracę, gdyż była jedynym żywicielem rodziny. Powódka zastanawiała się jak będzie żyć, jak poradzi sobie z córkami, które miały lepszy kontakt z ojcem. Powódka miała także myśli samobójcze. Doszło też do zerwania kontaktu z rodziną męża, która nie wsparła powódki w tych trudnych chwilach. Powódka chodziła na cmentarz kilka razy dziennie. Przez długi czas powódka i jej córki spały z koszulą ojca. Do dnia dzisiejszego powódka przechowuje torbę męża, z którą chodził do pracy i jego perfumy. H. P. do dnia dzisiejszego nie ułożyła sobie życia, nie jest z nikim związana, uważa, że przeżyła miłość swojego życia i lepszego mężczyzny nie znajdzie. Powódka po śmierci męża wycofała się z życia towarzyskiego, szczególnie bolesne było dla niej utrzymywanie kontaktów z parami małżeńskimi. Córki powódki uczyły się dobrze, nie przysparzały problemów wychowawczych. Dopiero gdy średnia córka weszła w wiek dojrzewania zaczęła wagarować. Powódka czuła się samotna w tej sytuacji, wiedziała, że gdyby mąż żył byłoby jej łatwiej. Do dnia dzisiejszego powódka odwiedza cmentarz, na którym znajduje się grób męża. Ma trudności, aby o nim mówić, wycofuje się, zamyka w sobie. Nie czuje się już kobietą, ale wyłącznie matką. Nie pogodziła się ze śmiercią męża. Jest w stanie wybaczyć sprawcy wypadku, jednakże jego list z przeprosinami, który otrzymała dwa lata po śmierci męża, ocenia jako lakoniczny i pozbawiony emocji. Przez pierwsze pięć lat po śmierci męża święta były smutne, pozbawione obecności rodziny i pełne zadumy. Powódka mieszka obecnie z dwoma córkami oraz wnukiem. Do dnia dzisiejszego obchodzi imieniny i urodziny męża. Małżonkowie P. pozostawali w związku małżeńskim przez 13 lat. O. P. w chwili śmierci miał 37 lat.

Dowód: zeznania świadków: K. P.- k. 41, e-protokół (...):23;49-00:39:36, J. P.- k. 41, e-protokół (...):03:56-00:23:49, zeznania powódki – k. 41 – 41 v, e-protokół (...):39:36-01:01:21,

Powódka, reprezentowana przez pełnomocnika pismem z dnia 18 grudnia 2013 r. zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność gwarancyjną za skutki wypadku i decyzją z dnia 2 stycznia 2015 r. uznał roszczenie powódki o zadośćuczynienie do kwoty 16 000 zł. Oprócz tego pozwany na rzecz powódki i jej trzech córek wypłacił kwotę 86 738,40 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Poza tym powódka i jej córki otrzymywały rentę rodzinną po zmarłym w wysokości po 393 zł na osobę.

Dowód: decyzja pozwanego z dnia 2 stycznia 2015 r. – k. 34, zeznania powódki - k. 41 – 41 v, e-protokół – k. 43,

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: J. P. i K. P., zeznań powódki, a także wyżej przywołanych dokumentów urzędowych i prywatnych, znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, w szczególności akt szkody nr 2013101501956.

Zgromadzone w toku procesu dokumenty (czy też kserokopie dokumentów, wskazujące na istnienie dowodów właściwych tj. oryginałów dokumentów, co nie było podważane przez strony), także dokumenty zgromadzone na płycie CD (k 36) nie budziły zastrzeżeń tak co do ich autentyczności, jak i prawdziwości. Również Sąd nie dopatrył się w nich cech podważających ich wiarygodność.

Sąd weryfikując wiarygodność zeznań świadków i powódki, nie dopatrył się podstaw, by je podważyć. Podniesione przez nich okoliczności pozostawały bowiem w zgodzie oraz wzajemnie się uzupełniały, nie kolidując również z dostarczonymi przez strony dokumentami. Sąd uznał, iż zeznania powoda były swobodne, spontaniczne, zgodne z zawartością jego pamięci i w sposób szczerzy oddające stan emocjonalny powódki zarówno w chwili śmierci męża jak i obecnie. Zdaniem Sądu powódka nie wyolbrzymiała swoich przeżyć, lecz starał się je przedstawić w sposób zgodny z

rzeczywistością i obiektywny. Ponadto część zeznań świadków i powódki dotycząca sfery uczuć i emocji jest wyłączona spod oceny sądu, bowiem nie jest możliwa ich jakakolwiek weryfikacja pod kątem zgodności z rzeczywistością.

Sąd zważył, co następuje ;

W niniejszej sprawie bezsporne były takie okoliczności jak;

- wypadek komunikacyjny w dniu 11 kwietnia 2002 r. około godziny 23.05, w P. na drodze krajowej K-11, w wyniku którego H. S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując zespołem pojazdów składającym się z c. (...) marki V. nr rej (...) K i n. S. nr rej. (...) na skutek niezachowania należytych środków ostrożności i mało wnikliwej obserwacji przedpola jazdy uderzył w tył prawidłowo stojącego na prawym pasie ruchu zespołu pojazdów składającego się z c. s. marki S. nr rej. (...) z n. marki (...) nr rej. (...), którego kierujący w związku z awarią wykonywał wymianę koła naczepy,
- śmierć męża powódki na miejscu wypadku,
- wyrok S. R. w P. w sprawie (...) skazujący H. S. za przestępstwo z art. 177 § 2 kk,
- przyjęcie przez pozwanego odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie z tytułu OC sprawcy szkody i dokonanie na rzecz powódki wypłaty odszkodowania za pogorszenia się sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci męża oraz zadośćuczynienia w wysokości 16 000 zł,
- odmowa wypłaty zadośćuczynienia decyzją z dnia 2 stycznia 2015 r. ponad kwotę 16 000 zł,

Powyższe okoliczności wynikają przede wszystkim z dokumentów zawartych w aktach sprawy, aktach szkodowych, których autentyczność nie budzi zastrzeżeń, nie była negowana przez żadną ze stron, do czego sąd również nie znalazł żadnych uzasadnionych podstaw, uznając tym samym wszystkie dokumenty za w pełni wiarygodny materiał dowodowy .

Nadto część wyżej przytoczonych okoliczności znalazła także uzasadnienie w treści zeznań powódki, które wobec braku wewnętrznych sprzeczności nie budziły w ocenie sądu wątpliwości co do ich wiarygodności, nadto fakty przytaczane przez powódkę nie były kwestionowane przez stronę pozwaną.

Nie budziło wątpliwości, iż w niniejszej sprawie istnieją podstawy prawne do żądania przez powódkę zadośćuczynienia za ból, krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią jej męża O. P. w wypadku komunikacyjnym , która nastąpiła w dniu 11 kwietnia 2002 r., czyli przed dniem wejścia w życie nowej regulacji prawnej zawartej w treści przepisu art. 446 § 4 kc .

W tej materii stanowiska stron były spójne, a pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności z tego tytułu.

Podstawa prawna dochodzonego roszczenia

Poza sporem jest, iż cytowany wyżej przepis art. 446 § 4 kc dotyczący zadośćuczynienia wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008r wprowadzony nowelą do kodeksu cywilnego z dnia 30 maja 2008r. Wobec tego ,iż warunkiem powstania roszczenia o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 kc jest śmierć poszkodowanego –osoby bliskiej , do oceny skutków prawnych zdarzenia prawnego należy stosować ustawę obowiązującą w chwili zdarzenia, czyli w dniu 11 kwietnia 2002 r. W takiej sytuacji żądanie zadośćuczynienia nie może być oparte na treści przepisu art. 446 § 4 kc , który w dniu zdarzenia nie obowiązywał.

Zdaniem sądu w pełni słuszne jest stanowisko prezentowane przez stronę powodową, iż w niniejszym stanie faktycznym tą podstawą prawną, mogącą uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia jest przepis art. 23 kc w związku z art. 448 kc.

Zgodnie z treścią **art. 23 kc** –dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko, pseudonim, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza, racjonalizatorska pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie .Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. (art. 24 § 1 kc) . Treść **art. 23 kc** wyraźnie wskazuje na to, iż nie zawiera on zamkniętego katalogu dóbr osobistych, stąd też w miarę postępujących zmian stosunków społecznych mogą powstawać i zanikać pewne dobra osobiste. W chwili obecnej nie budzi wątpliwości ,że podlegają ochronie jako niewymienione w treści art. 23 kc jako dobra osobiste takie wartości jak ; pamięć o osobie zmarłej, intymność, prywatność życia, płęć, czyli pewne wartości niematerialne związane z osobą ludzką, to tym bardziej brak podstaw do przyjęcia, aby **wież emocjonalna między rodzicami a dzieckiem** nie stanowiła takiej wartości niematerialnej, tym samym nie stanowiła dobra osobistego, korzystającego z ochrony prawnej. Takie poglądy zostały już zaakceptowane przez literaturę, judykaturę i są prezentowane w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego . (przykładowo wyrok SN z dnia 25 maja 2011r IICSK 537/10).

Przepis art. 448kc daje podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powstałą na skutek naruszenia dobra osobistego z tym, że jego przyznanie zależy od decyzji sądu, ma ono charakter fakultatywny, -każdy przypadek wymaga indywidualnej oceny .

Wobec stwierdzenia istnienia samej podstawy prawnej roszczeń o zadośćuczynienie, -należało rozważyć szczegółowo okoliczności niniejszej sprawy, jak kształtowała się więź emocjonalna powódki z mężem, czy były to silne więzy, tym samym jakiego rozmiaru krzywdy doznała powódka na skutek tragicznej śmierci swego męża, bowiem rozmiar krzywdy warunkuje wysokość żadanego zadośćuczynienia.

Merytoryczna zasadność roszczeń

Zgodnie z treścią **art. 448kc** „w razie naruszenia dobra osobistego (w tym przypadku więzi emocjonalnej między powodami a ich synem) **sąd może** przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę(...)”. Jak już była o tym mowa we wcześniejszej części uzasadnienia, przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego (domniemanie bezprawności jego naruszenie wskazane w art. 24 kc nie zostało przez pozwanego obalone) ma charakter fakultatywny, czyli od decyzji sądu po zbadaniu okoliczności faktycznych danego przypadku zależy, czy uzna żądanie zadośćuczynienia za uzasadnione- tak co do zasady jak i co do wysokości. Na wysokość zadośćuczynienia (rozmiar krzywdy) mają wpływ takie okoliczności jak: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego (wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 października 2013 r. sygnatura akt **IACa 604/13**). Rozważając kwestię wysokości należnego powódce zadośćuczynienia za naruszenie ich dobra osobistego, Sąd uznał, że zważywszy na całokształt okoliczności sprawy, w szczególności sytuację rodzinną i życiową powódki, zakres i czas trwania doznanych przez nią cierpień, jej wiek w chwili zdarzenia oraz ciężar gatunkowy naruszonego dobra osobistego odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę stanowić będzie kwota 74.000 zł. Kwota ta, w ocenie Sądu, spełnia wymogi odpowiedniości w rozumieniu art. 448 kc.

Powódka i jej mąż pozostawali w związku małżeńskim 13 lat, znali się od dziecka, narzeczeństwem byli 3 lata. Tworzyli szczęśliwą, kochającą się rodzinę, w której dzielili obowiązki, wzajemnie się wspierali i okazywali sobie miłość. Z tego związku urodziły się trzy córki, małżonkowie planowali jeszcze syna. W dniu wypadku byli młodymi ludźmi powódka miała 36 lat, a jej mąż 37. Miłość małżonków była widoczna przede wszystkim przez ich dzieci oraz przyjaciół. Małżonkowie byli bardzo towarzyscy, często przyjmowali gości. O. P. dawał rodzinie poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego i finansowego, bowiem tylko on zarabiał. Powódka była osobą bezrobotną. Zmarły

stanowił dla powódki ogromne wsparcie w wychowywaniu córek, którymi łączyła go bardzo silna więź. Śmierć męża była dla powódki ogromnym szokiem, nie spodziewała się jej, nie potrafiła w nią uwierzyć. Twierdziła, że gdyby nie dzieci to rzuciłaby się do studni. Powódka przeżywała najgorsze chwile swojego życia, jednocześnie miała świadomość, iż jest odpowiedzialna za trójkę dorastających dzieci, z którymi została sama. Nie mogła liczyć na rodzinę męża, z którą straciła kontakt. Czuli się jak ktoś gorszego gatunku, w pracy bywała określana mianem „kobiety z problemami”. Sama musiała się troszczyć o dzieci i o to, by zapewnić im godziwe warunki bytowe. Podjęła pracę, jednocześnie opiekowała się córkami. Przejęła na siebie obowiązki męża, w tym cięższe prace domowe. Powódka miała ogromne poczucie odpowiedzialności za dzieci. Z zeznań świadków- córek powódki wynika, jakie duże wsparcie uzyskały od matki po śmierci ojca. Dzieci sprawiły, że powódka musiała mobilizować się do pracy i codziennych obowiązków, jednocześnie powódka nie miała czasu na to, by przeżyć własną żalobę. Nie chciała okazywać dzieciom cierpienia, żeby nie pogłębiać ich rozpacz. Płakała nocami, nie miała też czasu korzystać pomocy psychiatry lub psychologa. Zauważyć należy, iż w małych miejscowościach, w jakiej żyje powódka nie jest powszechnie stosowana praktyka uczęszczania do psychiatry bądź psychologa. Zatem brak korzystania przez powódkę z pomocy specjalistów nie oznacza, że powódka takiej pomocy w ogóle nie wymagała. Sama powódka zeznała, że nikt jej takiego rozwiązania nie podsunął, zresztą powódka i tak nie miałaby czasu na leczenie, bowiem obarczona była opieką nad dziećmi. Z pewnością proces wychodzenia z żaloby bez wsparcia specjalistów jest dużo dłuższy i trudniejszy. Powódka pomimo upływu 13 lat od śmierci męża z nikim się nie związała, jest sama. Nie czuje się już kobietą, uważa, że lepszego męża już nie znajdzie. Cały czas wspomina męża, ale trudno jej o nim rozmawiać, co oznacza, że nie pogodziła się z jego śmiercią. Obchodzi imieniny i urodziny męża, często odwiedza cmentarz. Przechowuje w szafie jego rzeczy osobiste, wacha perfumy, których używał, gdyż boi się, że o nim zapomni. Ma świadomość, że jeśli córki ułożą sobie życie zostanie sama. Powódka sama borykała się z problemami wychowawczymi, jakich przysporzyła jej jedna z córek. Dzięki swojej sile i pracy wykształciła córki, dwie z nich ukończyły studia wyższe.

Faktem notoryjnym jest, iż każde kochające się małżeństwo, zwłaszcza młode, zajmuje się głównie planowaniem życia codziennego oraz wychowywaniem dzieci. Młodzi małżonkowie nie myślą o tym, że któreś z nich mogłoby umrzeć, koncentrują się na sprawach bieżących, starają się żyć aktywnie i cieszyć się sobą oraz życiem rodzinnym. Powódka doświadczyła śmierci męża w najlepszym okresie swojego życia, wtedy, gdy małżonkowie mieli dopiero 36, 37 lat, ich córki były już dość duże, ich sytuacja materialna była dobra. Na skutek wypadku, w którym poniósł śmierć O. P. powódka została sama z trójką dzieci, bez pracy. W ocenie sądu krzywda, jakiej doznała była znaczna. Dla powódki w zasadzie z chwilą śmierci męża skończyło się życie jako dla kobiety. Powódka nie związała się z żadnym mężczyzną, czuje, że nie mogłaby już nikogo pokochać. Zasadą jest, że ludzie łącząc się w związkach małżeńskich planują razem się zestarzeć, być dla siebie wsparciem w chorobie i w trudnych chwilach. Powódka taką szansę straciła. Ma świadomość, że córki mogą się w każdej chwili wyprowadzić i zostanie wówczas sama. Stan faktyczny niniejszej sprawy (zeznania powódki, jak i świadków wskazanych przez powódkę nie budzą żadnych zastrzeżeń sąd uznał je za w pełni wiarygodny materiał dowodowy, nadto strona pozwana nie negowała prawdziwości przytaczanych w ww zeznaniach faktów i okoliczności,- pozwala na przyjęcie tezy, iż w rzeczywistości powódka wobec szczególnie silnych i głębokich więzi z mężem mogła liczyć w przyszłości na jego pomoc i wsparcie.

Zdaniem Sądu kwota 16 000 zł wypłacona przez pozwanego powodowi tytułem zadośćuczynienia nie spełnia wymogów odpowiedniości w rozumieniu art. 448 kc. określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Niewątpliwie zadośćuczynienie ma przede wszystkim kompensacyjny charakter i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że wysokość ta musi być odpowiednia w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Jej niewymierny w pełni charakter sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego na podstawie art. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. dał podstawę do sformułowania dyrektywy, według której wypłacona przez pozwanego kwota zadośćuczynienia była znacznie zaniżona.

Reasumując,- powyższe okoliczności uzasadniają zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym, w wyniku którego jej mąż poniósł śmierć, za który w ramach ubezpieczenia OC sprawcy szkody pozwany ponosi odpowiedzialność i to w wysokości ponad 16 000 zł.

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej niezmiernie trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że krzywda przeżywana przez każdego jest subiektywnie inna. W toku procesu sądowego kluczowe znaczenie przyznać jednak należy nie indywidualnym odczuciom, ale obiektywnej ocenie krzywdy, jaka wiąże się z utratą członka rodziny. Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić "ekwiwalent wycierpianego bólu". Z drugiej strony orzecznictwo wskazuje na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40). Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, zawsze należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

Dlatego też Sąd uznał, iż powództwo, w części ponad kwotę 74 000 zł winno ulec oddaleniu, jako zawyżone. Sąd oddalając powództwo miał na uwadze fakt, iż powódka uzyskała już od pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 16 000 zł. Nadto Sąd zauważa, iż obecnie powódka jest w dobrym stanie psychicznym. Pracuje, mieszka z dwoma córkami, niedawno doczekała się wnuka, który stanowi jej radości. Nie korzysta z pomocy specjalistów, nie wymaga wsparcia farmakologicznego, nie odczuwa potrzeby codziennego odwiedzania grobu męża. Jest oczywistym, że powódka nie pogodziła się ze śmiercią męża, jednakże świadomość odejścia męża nie powoduje już u powódki bardzo silnych wzruszeń, ani też potrzeby izolacji od innych osób, rodziny czy innych małżeństw. Powódka jest otoczona miłością i troską swoich trzech córek, na które zawsze może liczyć.

Z tych względów Sąd uznał, iż wysokość zadośćuczynienia winna wynieść w tej sprawie 90 000 zł, a nie jak żądali powódka 120 000 zł. Z tego tytułu Sąd zasądził brakującą kwotę 74 000 zł, w pozostałym zakresie oddalając powództwo.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu, to jest od dnia 6 stycznia 2015 r. W dniu 2 stycznia 2015 r. pozwany uznał żądanie powódki o zapłatę zadośćuczynienia do kwoty 16 000 zł. W pozostałym zaś zakresie odmówił wypłaty zadośćuczynienia. Stwierdzić należy, iż wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy waloryzującego wysokość należnego powodowi świadczenia. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 k.c.). W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego i roszczenie o zadośćuczynienie nie podlega w tym zakresie odrębnym regułom. Jeżeli zatem strona pozwana w piśmie pełnomocnika powódki z dnia 18 grudnia 2013 r. została wezwana do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł za naruszenie przez sprawcę wypadku dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, a w odpowiedzi decyzją z dnia 2 stycznia 2015 r. odmówiła spełnienia świadczenia z tego tytułu ponad kwotę 16000 zł jako nadmiernego to zasadnie podnieśli w pozwie powodowie, że przez nieuzasadnioną odmowę świadczenia pozwany popadł w opóźnienie uzasadniające zgodnie z art. 481 § 1 k.c. żądanie odsetek. Przy czym pozwany popadł w opóźnienie od dnia 3 stycznia 2015 r. Ponieważ jednak powódka domagała się zasądzenia odsetek od dnia 6 stycznia 2015 r. sąd był związany jej żądaniem i nie był władny orzekać ponad żądanie pozwu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.) dokonując stosownego podziału kosztów pomiędzy stronami w takim zakresie, w jakim wygrał i przegrał niniejszy spór. Powódka wygrała proces w 70 %, a przegrała w 30%. Na koszty postępowania składała się opłata od pozwu oraz koszty zastępstwa procesowego obu stron w wysokości 3617 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 3640 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu, a pozostałą część opłaty od pozwu na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ww. ustawy z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki.

D.. SSR Maria Prusinowska